

Z Dodatkami kosztuje  
w prenumeracie: Bez po-  
czt: kwartalnie 4 zł.;  
miesięcznie 1 zł. 40 cent.  
Z pocztą: kwartalnie 5 zł.;  
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA

Insercyja w półkolumnie,  
drukem garmoni, 7 cen-  
tów od wiersza. — Rekla-  
macye są wolne od opłaty  
pocztowej.

## Monarchya Austriacka.

### Rzecz urzędowa.

Gmina Węgierka w obwodzie przemyskim zapewniła na utworzenie regularnej parafialnej szkoły w Węgierce następujące ofiary:

1. Obowiązuje się gmina Węgierka wystawiony już budynek szkolny, który ma obejmować także pomieszczenie nauczyciela, zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne i załatwiać zachodzącą przy szkole posługę.

2. Na opał szkoły obowiązuje się gmina zakupywać z własnych zasilków 6 n. a. sagów drzew, przystawiać je do szkoły i porąbać, następnie

3. Na utrzymanie nauczyciela płacić rocznie kwotę sto dwadzieścia i sześć złotych w. a. w kwartalnych ratach z góry, a prócz tego odstąpić mu na użytek położony na gminnem pastwisku pod top. 1. 587 ogród objętości sto sążni kwadratowych.

4. Na założenie szkółki owocowej przeznacza gmina Węgierka grunt położony pod top. 1. 341 objętości 101 sążni kwadratowych.

5. Prawo prezentacyi porucza gmina każdoczesnemu łac. proboszczowi w Tuligłowach.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje niniejszem c. k. galicyjskie namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

**Wiedeń, 1. stycznia.** Dnia 31. grudnia 1861 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozestawiany *rejestr osnovy* wydanych w miesiącu *grudniu* 1861 zeszytów dziennika ustaw państwa, tudzież do zamkniętego rocznika 1861 dziennika ustaw państwa *karta tytułowa* i *podwójny spis przedmiotów*, z których *pierwszy* zawiera *chronologiczny*, a *drugi* — *alfabetyczny* wykaz ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w LII zeszytach dziennika ustaw państwa, które wydane zostały w upłynionym roku 1861.

## Telegramy.

**Bruxela, 31. grudnia.** Dzisiejsza *Independ. belge* donosi: Jeśli nieprzeszkodzi szybkość wypadków, wyszle Francya do Washingtonu nowe przedstawienia, by zapobiedz wojnie.

**Skodra, 30. grudnia.** Montenegrzyni, którzy niedawno obśadzili Selcę i Karnicę, ustąpili znów ztamtąd.

## Przegląd polityczny.

**Lwów, 2. stycznia.** *Gazeta wiedeńska* z dnia wczorajszego ogłasza w części urzędowej rozporządzenie ministerstwa stanu z dnia 29. grudnia r. z., obowiązujące w królestwie Lombardzko-weneckiem, względem dyrekcyi i zarządu zakładów i funduszków publicznej dobroczynności. Według tego rozporządzenia sprawy pomienionych zakładów i funduszków poruczone będą odąd osobnej kongregacyi dobroczynności, której członkowie nazywać się będą prokuratorami, i urząd swój bezpłatnie mają sprawować.

Dnia 27. grudnia przedstawiał burmistrz miasta Budy Jęgo Exc. Namiestnikowi Węgier urzędników miejskich. W przemowie swojej oświadczył burmistrz, że podwładni jego wiernością dla Monarchy i patriotyzmem powodowani najusilniej dążyć będą do tego, by na podstawie zasad dyplomu z dnia 20. października 1860 odzyskać zaufanie Monarchy i tym sposobem przyczynić się do zabezpieczenia przyszłości i szczęścia ojczyzny.

W odpowiedzi na tę przemowę oświadczył Jęgo Exc. p. Namiestnik: „Ciesz mi, że jedną idziemy drogą polityczną. Drogi politycznej nienależy spuszczać z oka od kolbki do grobu. Kto dobrą obrał drogę, ten coraz więcej zbliża się do celu; w przeciwnym razie coraz więcej od niego się oddala. Część mieszkańców tego kraju fałszywą obrała drogę, temu nikt niezaprzeczy; stanęła w opozycyi przeciw rządowi, którego pomoc jedynie zabezpieczyć może naszą przyszłość. Przeszłość i terażniejszość są dowodem, że te narodowości, które były i są za rządem, rozszerzyły i rozszerzają swój zakres, jeżeli przeto nie chcemy narażać się na większe straty nad te, jakieśmy już ponieśli obrauiem fałszywej drogi, to musimy dać dowody, że niedamy się nikomu prześcignąć w wierności, w umiarkowaniu i w słuszności. Ale nie poprzestaniemy na słowach, poprzyjmy je czynami bez zwłoki i otwarcie, nieładźmy się w ważnych zadaniach naszych drobnymi względami, gdyż minął już czas wahania się. To współzawodnictwo zapewni tym, którzy w niem biorą udział, świetne miejsce w rocznikach dziejów. Ta droga polityczna zapewni przyszłość naszej ojczyzny.“ Słowa powyższe wyrzeczone przez Jęgo Exceleneyę Namiestnika Węgier, nie tylko dla Węgier są nauczające.

W sprawie angielsko-amerykańskiej nie ma dziś nowych doniesień. Nadeszłe ostatniem parowcem wiadomości nie zatrwożyły w Londynie umysłów. Dzienniki londyńskie utrzymują, że najnowsze wiadomości nie zmieniają stanu rzeczy. Świat finansowy uspokojony wiadomością, że banki amerykańskie nie wstrzymają wypłaty gotówką. Wnoszą żąd, że giełda w Nowym Yorku nie traci nadziei utrzymania pokoju, inaczej wstrzymanie wypłat bankowych byłoby nieochybne. Uspakajającą jest także depesza telegraficzna donosząca, że Francya zamierza wysłać do Washingtonu powtórne przedstawienie, by zapobiedz wojnie. Tymczasem rząd angielski robi wszelkie przygotowania, by w razie niepomysłnej odpowiedzi na depeszę lorda Lyons niezwłocznie wyprawić na widowię boju 20.000 wojska. W takim razie powołaooby znaczną liczbę pułków milicyi w hrabstwach wybrzeżnych do nieustającej służby.

Dziennik *Presse* donosi, że Królowa angielska ma zamiar osobiście otworzyć wielką wystawę londyńską. Otwarcie tej wystawy nastąpi jak wiadomo dnia 1. maja b. r.

W Indyach wschodnich obawiają się wybuchu niepokojów między Sikhami. Trzy baterie stojące w Bombaju, Kurachee i Nee-much a przeznaczone do przewozu do Anglii zatrzymane zostały na usilne przedstawienia z Bengalii.

W Paryżu zwraca uwagę artykuł Lagueronniera umieszczony w dzienniku *Patrie* pod napisem: „Cesarstwo konstytucyjne.“ W artykule tym autor stara się udowodnić, że za pomocą rozumnego zastosowania systemu *reprezentacyjnego*, nie zaś *parlamentarnego*, konstytucjonalizm Cesarstwa francuskiego najświetniej rozwinąć się może.

Parlament turyński świątkuje. Gabinet Ricasolego jeszcze nie uzupełniony.

## Sprawy krajowe.

(Układy z związkiem celnym.) *Gazeta wiedeńska* pisze: Dzienniki rozszerzają pogłoskę, jakoby Prusy, Bawarya i Saxonja na konferencyi państw związku celnego upoważnione zostały w imieniu związku rozpocząć z Austryą układy względem wzajemnego ułatwienia ruchu przemysłowego, a właściwie względem całkowitego zjednoczenia stosunków celnych, które to układy w traktacie handlowym i celnym z 19. lutego 1853 na rok 1860 postanowione zostały.

Urzędową drogą, pisze *Gaz. wied.*, nie nadeszła dotąd żadna wiadomość ani o konferencyi, ani o rzeczonem upoważnieniu państw związku celnego graniczących z Austryą. Wiadomość ta nie ma nawet żadnego prawdopodobieństwa. Gdy Austrya w roku 1860 wezwała związek celny do układów postanowionych traktatem z 19. lutego 1853, zażądano od niej poprzedniego dopełnienia warunków, na które Austrya przystać nie mogła.

Od tego czasu związek celny wszedł w układy z Francją. Toczą się one aż dotąd, o ile zaś wiadomo, będą nową przeszkodą ściślejszego zblżenia się, i zjednoczenia celnego Austrii z związkiem.

(Obchód urodzin Jej Mości Cesarzowej.) *Gazeta di Venezia* donosi, że wiele ze szlachty weneckiej uprosiło pozwolenie w dzień urodzin Jej ces. Mości złożyć u stóp tronu życzenia swoje, jakoteż zapewnienie o swej wierności i przywiązaniu, co Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć z wyrazem uznania.

Kasino Schillera chcąc dzień ten uczcić godnie, dla ośmdziesięciu najuboższych dzieci ofiarowało nowe ubranie, i wiele, podarkami obciążonych drzewek Bożego Narodzenia, z których dwa pochodziły od Ich ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa i Arcyksiężniczki Gizeli.

(Szkody po lasach w Siedmiogrodzie.) Z przyczyny ciągłych a zuchwałych kradzieży drzewa w lasach siedmiogrodzkich, fmł. hr. Crenneville gubernator Siedmiogrodu, wydał surowe rozporządzenie i za pośrednictwem nadżupanów duchownym zalecił, aby parafianom swoim oświadczyli, że gubernium wszelkie takie postępowanie komunistyczne, surowo karać będzie, a opór urzędnikom na śledztwo wysłanym stawiany, jako rozruchy i zaburzenie publicznej spokojności uważać.

## Portugalia.

(Komisya sanitarna. — Rozruchy.) Żadna z panujących w Europie dynastyi nie poniosła w ciągu jednego roku tyle strat, co królewska familia portugalska, gdyż z końcem grudnia r. z. umarł znowu jeden z braci królewskich, Infant Joao, książę Beja, i to jak się pokazało z obdukcji na tę samą nieszczęsną słabość, co Król Dom Pedro i młody brat jego. Już sama wiadomość o jego słabości sprawiła nadzwyczajne wrażenie w Lizbonie. Dnia 25go grudnia zebrali się Kortezy na nadzwyczajną sesyę, i postanowili mianować komisję sanitarną, która ma zbadać pałace królewskie i zdać sprawę o stanie ich sanitarnym. Równocześnie powstało u ludu podejrzenie, czy te tak częste wypadki śmierci w rodzinie królewskiej nie są skutkiem otrucia, i rada gminna otoczona tłumami lu-

dnosci udawala sie do palacu proszac Króla, by zalozył gdzieindziej swoja rezydencję. Przy tej sposobności zaszyły gdzieś indziej zgietki i zaburzenia, które jednakże nie wychodząc ze złego zamiaru, wkrótce się usmierzily. Król też czyniąc zadość życzeniom ludu, przeniósł się tymczasowo na mieszkanie do palacu wiejskiego w Caxias. Mimo to jednak nie uspokoił się lud jeszcze. Wzmagała się słabość księcia Beja w ciągu dni 26. i 27. grudnia obudziła na nowo podejrzenie otrucia. Postanowiono wydobyć zwłoki Króla i badać na nowo. Zaczęły się ponawiać zbiegowiska; pospólstwo skóre do uwierzenia lada wieści, zwróciło podejrzenie swoje na aptekarzy, i zburzyło kilka aptek. Musiano użyć pomocy wojska, i dopiero nazajutrz, gdy buletyn lekarski oznajmił niejakię polepszenie w stanie zdrowia infanta Joao, uspokoiła się ludość. Jednak polepszenie to było chwilowe tylko, gdyż tego samego dnia jeszcze umarł książę Beja. Dalszych wiadomości nie przyniósł jeszcze telegram.

## Hiszpania.

**Madryt, 27. grudnia.** (Budżet przyjęty.) Kongres przyjął budżet większością 150 głosów przeciw 35.

(Flota do Meksyku wyprowadzona.) Stojąca przed Kubą flota hiszpańska miała według depeszy paryskiej opuścić wyspę i ku Meksyku odpłynąć, nie czekając na francuskie i angielskie okręta, ażeby przedsięwziąć wspólną ekspedycję. Przyczynę tego przyspieszonego odpłynięcia podają rozmaicie. Najgłówniejszym powodem do tego, są podobno niebezpieczeństwa, na jakie przebywający w Meksyku poddani hiszpańscy są narażeni. *Pays* donosi, że flota hiszpańska dnia 30. listopada odpłynęła z Kuby, i dodaje, że za kilka dni popłynie za nią flota angielska i francuska, i że w tej chwili floty sprzymierzone zapewne są już na meksykańskich wodach zgromadzone.

## Anglia.

**Londyn, 29. grudnia.** (Król belgijski. — Lord Palmerston. — Stosunki z Ameryką.) Król belgijski przyjechał pozawczoraj do Osborne.

— Lord Palmerston podźwignął się dopiero przed dwoma dniami ze swojej słabości reumatycznej, ale opiera się jeszcze na kulach. Słabość ta jednak nieprzerywała wcale prac.

— Co do sporu angielsko-amerykańskiego można powiedzieć z pewnością, że depesze wyprowadzone do lorda Lyonsa, nie mogły nadejść przed 16. grudnia do Washingtonu, gdyż statek „Europa“, który wiozł te depesze, przejeżdżał dopiero 13. grudnia około Przylądka Race. Dwa dni upłynęły niezawodnie, nim lord Lyons formalnie je doręczy, a ponieważ na odpowiedź naznaczony jest tydzień czasu, niemożna nadejść ostateczna wiadomość przed 6. stycznia. Depesza Thouvenela mogła już 18. stanąć w Nowym Yorku, a generał Scott, który odpłynął z Anglii 11., mógł również przybyć do Washingtonu przed doręczeniem odpowiedzi Sewarda posłowi angielskiemu. Wszystko to zdaje się zapowiadać spokojne załatwienie, jeżeli tylko rząd amerykański nie chce stać upórco- wie przy swoim.

— *Herald* twierdzi, że Stany zjednoczone odważając się na wojnę z Anglią więcej mogą zyskać jak stracić. — Wdawszy się w tę wojnę, możnaby bez ubliżenia sobie pogodzić się z południem, a w najgorszym razie uleść Anglii nie byłoby wcale haubą. Nie dość na tem; Anglia ma piękne posiadłości w Ameryce północnej, które warto zastąpić bogate kraje na południe Potomaku, a wojna z Anglią nie byłaby ani droższą, ani uciążliwszą jak z południem.

(Wiadomości bieżące.) Londyńska *Presse* pisze, że Królowa chce osobiście otworzyć wystawę na ten rok zapowiadzaną.

Według tego dziennika Cesarz Napoleon oświadczył w dniu Nowego roku, że terazniejsze stanowisko papieża utrzymywać będzie.

(Sędzia pokoju w Cork oddalony.) *Evening News* podają korespondencję między lordem kanclerzem, a panem O'Donoghue sędzią pokoju w Cork i Kerry. Pan O'Donoghue w odpowiedzi na zarzuty lorda kanclerza oświadcza, że dla narodu irlandzkiego, który więcej Ameryce jak Anglii zawdzięcza, nieznosną będzie zapowiadająca się wojna. Przyznaje, że sam podziela to uczucie, i pyta, czy urzędnik powinien zarzec się swobody myśli i mowy, mieć o każdej kwestyi zdanie Anglika, i tłumić w sobie uczucia serca irlandzkiego. W skutek tego listu sędzia pokoju O'Donoghue został oddalony.

(Wojska w Kanadzie zebrane.) Dotąd wysłała Anglia do Kanady dwa korpusy wojska; pierwszy stanął w Kanadzie 5. października, drugi 28. listopada. Trzeci odejdzie pierwszych dni stycznia. Dwa pierwsze korpusy wylądowały w Halifax, i udały się w górę rzeki Lorenzo. Zapowiadają, że d. 1. stycznia zbierze się w Montreal jako środkowym punkcie operacji angielskich armia 10.000 ludzi. Trzeci korpus wylądował w St. John, porcie Nowego Brunswiku, a że rzeka Lorenzo zamarzła, dopiero na wiosnę dostanie się do korpusu armii w Montreal.

## Francya.

**Paryż, 29. grudnia.** (Misja księcia Poniatowskiego.) *Independance* donosi, że Cesarz Napoleon wysłał księcia Poniatowskiego z ważnymi zleceniami do Meksyku, do Japonii, Chin i Kocinchiny. Misja ta trwać będzie tylko pewien czas, i nie zmieniła w niczem stanowiska dyplomatów, którzy są w rzeczonych kra-

jach uwierzytelnieni. Książę puszcza się w drogę z małym orszakiem.

(Okólnik ministra wyznań i nauk.) Minister nauk i wyznań wydał do prefektów departamentowych następujący okólnik w sprawie korporacji duchownych.

Paryż, 1. grudnia 1861.

„Mości prefekcie! Z ubolewaniem uważałem kilkakrotnie, że wiele korporacji duchownych albo nieznają albo pomijają prawne postanowienia względem przyjmowania małoletnich dzieci do swoich zakładów. Zdaje się im, że ich odpowiedzialność jest dostatecznie zastonięta pobożnym celem lub potwierdzeniem władzy kościelnej, i niewuwzględniają przeto należycie uczucia i powagi familijnej. Dopiero niedawno pozwalali sobie dyrektorowie czy jałmużnicy tych korporacji utrzymywać w obec sądów, że sprawy nawracania powinny być ważniejsze niż szanowanie ustaw cywilnych. Zaczem byłoby niejako obowiązkiem sumienia, zachęcać w ten sposób dzieci, które doszedłszy do pewnego stopnia pojęcia zezwalają na odstąpienie od religii rodziców, ażeby przechodziły na wiarę katolicką, chociażby nawet pociągało to za sobą zerwanie stosunków familijnych. Gdyby takiej zasady trzymali się z równą gorliwością członkowie każdego z uznanych lub tolerowanych we Francji wyznań, musiałyby ztąd wypłynąć jak najsmutniejsze zawikłania. Także i nasze prawodawstwo, które jest mądrym i wiernym wyrazem ducha i zasad naszych czasów, zawarowało udzielanie prawa familijne i chce, ażeby je cały świat szanował. Nikomu, ni kapłanowi ni osobie świeckiej nieprzyznaje ono prawa, wyprowadzać z wiary swojej dowód, że może odciągać dziecię z pod dozoru i przewodnictwa rodziców, i karzesurowo sprawców i spółwinowajców poddawiania małoletnich dzieci, jakiegokolwiek usprawiedliwienia lub pretensye mogłaby przytaczać na to propaganda religijna.

Upraszam więc pana, Mości prefekcie, oznajmić korporacyom duchownych w swoim departamencie, że nie wolno im bez wyraźnego przyzwolenia rodziców lub opiekunów przyjmować do swego zakładu żadnych małoletnich dzieci. Każde przekroczenie tego zakazu narażiłoby je albo na proces sądowy, albo na postradanie uznania prawnego, albo nawet na niezwłoczne rozwiązanie nie zatwierdzonych jeszcze korporacji. Byłoby mi przyjemniej, gdybym nie potrzebował wyrzekać tej nagany, ani też zwracać uwagi na nadużycia, zdarzające się obok niezaprzeczonych ztąd inną zalet i zasług tych korporacji; ale zachodzą wypadki, które nakazują rządowi wypełnić swój obowiązek i położyć tamę przesadnej gorliwości, która nie tylko szkodzi religii, ale oraz narusza prawo i bezpieczeństwo familii. Zresztą jestem przekonany, że nie ma lepszej rękojmi dla szanowania spraw świętych, jak właśnie poszanowanie ustaw kraju. Będziesz pan łaskaw uwiadomić mnie o odebraniu tego okólnika, a oraz oznajmić, co przedsięwziąłeś dla wykonania jego. Przyjm pan itd.

Rouland.“

## Włochy.

(Ministerjum.) Podług doniesienia *Gazety kolonńskiej* nie mógł baron Ricasoli dotąd jeszcze uzupełnić swego gabinetu, chociaż administracja kraju nie może już dłużej obchodzić się bez ministra spraw wewnętrznych. Pokazuje się więc, jak sady *Gazeta wiedeńska*, że baron Ricasoli, chociaż ma sławę zdolnego męża stanu, niezdolna przeciw sprostac swemu zawodowi. Jego niechęć ku Ratazemu mogła być nawet słuszną za to, że tenże odgrywał dwuznaczną rolę w Paryżu, ale w końcu jest przecież Ratazzi mężem większości, i gdy mu izba deputowanych po zażądaniu dymisji z posady prezydenta wyraziła szczególne swe zaufanie, stosowna była to chwila, porozumieć się z nim o gabinet koalicyjny, jeżeli w ogóle uważał to Ricasoli za rzecz pożyteczną. Wszelako inaczej się stało; nieumiano lub niechęć korzystać z pory, i dziś odo- sobnienie Ricasolego staje się coraz widoczniejszem. Układy z panem San Martino rozchwiały się zupełnie, ponieważ żądał zmian w politycznym programie ministerstwa, na które nie chciał przystać Ricasoli. A San Martino jest doskonałym administratorem, tylko nieprzypada znowu do przekonania lewicy izby i partii Garibaldi, by na stanowisku ministra spraw wewnętrznych nie był narażony na ciężkie utarczki z niemi. Tak więc dzisiejsze położenie gabinetu piemontckiego wcale nie jest pomyślne, i chociaż Król na dniu 24. grudnia wzywał na radę kilku znakomitych mężów, niezapadło jednak dotąd żadne postanowienie.

(Ferye w izbach.) Na czas dziesięciodniowych feryi Bożego narodzenia większa część deputowanych opuściła Turyn, i rozjechała się. *Köln. Ztg.* pisze, że z otwarciem debat usposobienie prowincyi silniej jak dotąd uwydatni się w izbie deputowanych. Ricasoli zyskał na czasie aby uzupełnić gabinet. Dotąd usiłowania były daremne. *K. Z.* nie sądzi, aby Ricasoli wystąpił.

(Niedobór.) Droga telegraficzna donoszono z Turynu, że deficit piemontcki na rok 1862 będzie wynosił 159 milionów lire. Tymczasem według sprawozdania ministra deficit z r. 1861, wynosi 400, a na r. 1862 będzie wynosił 317, razem 717 milionów l. Ponieważ kurs pożyczki 500 milionów stoi 30 do 40 proc. niżej wartości nominalnej, przeto pożyczka ta wraz z 58 milionami renty neapolitańskiej i sycylijskiej pokryje ledwo 400 milionów deficitu.

**Państwo kościelne.** (Propozycja margrabi Lavalette.) Ze pomiędzy Królem Franciszkiem II., a margrabią Lavalette zaszło jakieś nieporozumienie, na to zgadzają się wszystkie dzienniki, lecz co było tego przyczyną, z pewnością powiedzieć nie można. Dnia 27. grudnia wieczorem nadeszła z Rzymu

wiadomość do Turynu, że gdy margrabia Lavalette zaproponował Królowi Franciszkowi II., aby się przeniósł na mieszkanie do Francji, Król dał mu niegrzeczna odpowiedź.

## Niemce.

**Berlin, 30. grudnia.** (Zwołanie izb pruskich. — Układy handlowe z Francją.) Król pruski zwołał obie izby sejmu na d. 14. stycznia. Stronnictwo postępowe wzięło górę nawet przy powtórnych wyborach w Berlinie.

Znowu z większym zapalem wzięto się do układów względem traktatu handlowego z Francją. — Hr. Bernstorff ma w tem najwięcej zastrzeżeń. Pan de Clercq nie pojechał na Boże Narodzenie do Paryża. W Berlinie oczekuje odpowiedzi swojego rządu na nowe propozycje Prus. Propozycje te są to zapewne ustępstwa rządów związku celnego, jako odpowiedź na okólnik pruski względem redukcji taryfy.

(Pruskie finanse.) Oślawione pruskie finanse nie zdają się wszelakoż być tak świetne, jakby zawiść sąsiadka wmówić w nas pragnęła. Korespondent *Allg. Ztg.* sam to przyznaje, żeby się godziło Prusom mieć idealnego a więcej realnego szpica gruntu w finansach swoich. W ciągu ostatnich 12 lat podniosły się długi państwa z 140 na 280 milionów, podniosły się zatem, chociaż stosunki bynajmniej tak nadzwyczajne nie były, by niezmiennego natężenia wymagały. Jeżeliż teraz reforma przeprowadzi się w wojsku, powstanie nowy niedobór z 4 milionów, a może z 9 milionów, jeżeli prawda co mówią doświadczeni w tej mierze ludzie wojskowi. Wprawdzie rządowy dziennik wystawia, że od lat czterdziestu podatki w Prusiech wcale nie były powiększane, ale to w tem, mówi korespondent, czyste złudzenie; finansowe cyfry statystyczne często zwodzą, jeżeli budżet przychodów i wydatków nie będzie z osobna dokładnie według klas kontrybujących ułożony, a co właśnie w wykazie nam obwieszonym wcale nie widzimy. Nie można jak tylko chwalić, że system podatków niestałych przeistacza się coraz w pobory stałe, ale zapoznać przytem nie możemy, że klasy majątniejsze w Prusach jeszcze nie uległy zupełnie tego rodzaju wymiarom.

(Pastor Pischon.) Na wniesioną załobę poselstwa pruskiego, zasuspendował rząd pruski pastora i predykanta poselskiego w Konstantynopolu, za to że przy poświęceniu nowo zbudowanej kaplicy ewangelickiej w Konstantynopolu, kaznodzieja w zapale swoim o tyle się zapomniał, że w obec publiczności wyrzucał ambasadorowi pruskiemu opieszałość w służbie Bożej, i że przykładu pobożności dla gminy sam od siebie nie daje, przez to, że rzadko tylko kiedy na nabożeństwo przybywa. Wymówki takie oburzyły pana posła, że na jego zażalenia rada kościelna berlińska odwoła kaznodzieję p. Pischona, i wezwala przed sąd swój, by się z nieogłębłości swojej wytłumaczył, zaś sam poseł pruski p. Goltz wyjechał z urlopem.

(Właściciele austriackich akcyi bankowych.) Właściciele austriackich akcyi bankowych, a między nimi najświetniejsze imiona Bawaryi, którym przyznać należy, że w każdej chwili umieją uwzględnić interesa Austrii, zebrali się dn. 26. b.m. w Mnichowie, w domu bankierskim J. Hirsch, i to tak licznie, że 6000 akcyi było reprezentowanych. Zgromadzenie wybrało z pomiędzy siebie komitet z pięciu członków, który ma robić pisemne podania do dyrekcji banku w Wiedniu, i wydziału finansowego rady państwa.

(Stowarzyszenie nauczycieli bawarskich.) Obok tyle już znanych zawiązało się w Bawarii udzielne stowarzyszenie nauczycieli bawarskich ku poparciu szkółek wiejskich i elementarnych ludu, a podniesieniu stanu nauczycielskiego w duchu za postępem czasu i potrzeb naukowych w powszechności. W tej myśli zebrano się na 27. grudnia do 2000 nauczycieli w Ratzbonie ze wszystkich okolic kraju, obrali prezesa i sekretarzy, rozbił projekt ustawy dla siebie ułożonej, uchwalili statuta, i według nich ustanowili wydział, który po pewnej przewłoce czasu, zmieniać się będzie peryodycznie przez wybory, i rozpisywać będzie ogólne zgromadzenia co lat dwa, a rocznie ogłaszać premia wyznaczone na dzieła i rozprawy wypracowane w odpowiedzi na zapytanie z wydziału podane. Następne zgromadzenie ma być w Norymberdze albo w Regensburgu.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.) W Warszawie, pisze *Gaz. wied.*, komisja wyznań na nowo wezwala surowo duchowieństwo katolickie, aby otworzyło kościoły. Starozakonna gmina izraelska na żądanie władzy, w miejsce uwieszonego rabina Meysela wybrała podrabina, który zawsze sprzeciwiał się, by jego współwyznawcy brali udział w demonstracjach. Gmina zaś żydowska reformowana nie wybrała jeszcze nikogo w miejsce uwieszonych doktorów Jastrów i Kramstucka.

**Petersburg, 20. grudnia.** (Utarczki w Turkestanie.) H. N. pisze, że Kokhanzowie oburzeni żądaniem Rosyi dla zburzenia twierdzy Jamy Kurgan, nie myślą wcale zaprzestać kroków nieprzyjacielskich. Gdy wojska rosyjskie pomienioną twierdzę burzyły, rozjuszony Chan Kanaat Scha, rejent w Taschket, pomścił się postanowił i z silnym oddziałem wyruszył z Turkestanu. Podzielił go na dwie części. Główną siłą posuwał się wzdłuż lewego brzegu rzeki, i zagroził koczującym tam Kirgizów; dowódca linii Syr Daria wysłał im na pomoc oddział kozaków z twierdzy Pe-

rowski; po prawym brzegu Kokhanzowie mieli tylko 500 ludzi; ci napadli niespodziewanie oddział 20 ludzi, który 11 fur siana prowadził do twierdzy Dzulek, ubili 4 Rosyan, 5 ranili, lecz w końcu z wielką stratą odparci zostali. Pierwszy więc oddział Kokhanzów przeszedł na lewy brzeg rzeki, ominął Dzulek, gdzie znajdował się oddział piechoty rosyjskiej, i zbliżył się do twierdzy Perowsky. Jenerał-porucznik Desbouts wysłał trzy kompanie piechoty i cztery działa dla wzmocnienia swoich. Kanaat ujrzawszy to, wziął się do odwrotu. Ośm wiorst powyżej ruin Jany Kurgan, Kokhanzowie mają budować nową twierdzę. Będzie to zapewne nowy powód do kroków nieprzyjacielskich.

## Turecja.

(Przyjaźne stosunki z Montenegrem.) Jeden z dzienników greckich rozpisywał się szeroko o tem, że Turcja ma zamiar zawojować Montenegro, i że najlepsze jej wojska pod rozkazami najzdolniejszego wodza zagrażają małemu księstwu. Na to odpowiada teraz *Journal de Constantinople*, że przeciwnie — jak świadczą ogłoszone właśnie dokumenta urzędowe — polepszyły się teraz znacznie stosunki Serdara Omera Baszy z Księciem Mikołajem, że Porta nie myśli wcale o zawojowaniu Czernogóry ani też prowadzi wojnę z tem księstwem, że nawet sam Książę tego kraju nieuznaje udziału tych Montenegrynów, którzy się przyłączyli do powstańców, i że w ogóle nieżywi Turcja żadnej nieprzyjaźni względem Czernogóry.

## Ameryka.

(Wypadki amerykańskie.) Najnowsze wiadomości z Ameryki nie przyniosły jeszcze nic stanowczego w sprawie angielsko-amerykańskiej; ostatnie z nich sięgają bowiem do 14. grudnia, kiedy jeszcze nie nadeszły depesze wyprawione do lorda Lyonsa. Uspokobienie jednak Amerykanów, jak można wnosić z dzienników tamtejszych, nie jest wcale tak łagodne i tchnące pokojem, jak to głoszą niektóre doniesienia angielskie i francuskie. Tak na przykład powiada między innemi *New-York Herald*: „Anglia znalazła u nas po raz pierwszy flotę, która się jej nie lęka. Anglia wie dobrze, że wyprowadzając z postępu okrętu „Jacinto“ *casus belli* ściągęłaby nieszczęście sama na siebie.“ Zresztą niedowierzano jeszcze 14. grudnia wcale w Nowym Yorku, by Anglia zamyslała na prawdę o wojnie, chociaż tak u siebie jak i w Kanadzie przyspiesza wszelkie przygotowania wojenne. Jenerałny gubernator Kanady postawił milicję na stopie wojennej, i zwołał parlament kanadyjski na nadzwyczajną sesję na dzień 12. stycznia.

Z depezą, które razem z komisarzami Masonem i Sliddlem miały się dostać w ręce rządu amerykańskiego, nie wyszło nic jeszcze na jaw. Dzienniki nowojorskie donosiły mylnie, że depeze te są już w druku i że będą przedłożone kongresowi; ale również myliły się dzienniki angielskie utrzymując, że kapitan Wilkes nieznalazł żadnych depezą.

Z amerykańskiego teatru wojny nie ma również nic ważnego; działania wojenne ograniczają się na małych tylko utarczkach i przygotowaniach wojennych. Tak zaszła w pierwszych dniach grudnia utarczka w zachodniej Wirginii, w której unioniści mieli odnieść zwycięstwo. Pięset ludzi wojska unii ma obsadzić wyspę Thybe, a podług doniesienia z Kentucky zniszczyli unioniści mosty między Bowling Green i Monfida. W okolicy Beaufortu wystany został umyślnie urzędnik, by przy pomocy Murzynów zabrać z tamtąd wszystkie zasoby bawełny. Na wzmiankę zasługuje to jeszcze, że minister Seward wydał do wszystkich agentów zagranicą okólnik z instrukcją, jak mają nadal zachowywać się względem mocarstw, które uznały Stany południowe. Gabinet washingtonski protestuje przeciw temu uznaniu, gdyż uważa seperatystów za buntowników, których chce poskromić orężem.

W końcu donosi jeszcze *New-York Herald*, że do Nowego Yorku przybyli ajenci rządu meksykańskiego, by uzbrajać statki korsarskie do wyprawy na angielskie, francuskie i hiszpańskie okręta handlowe.

## Wiadomości handlowe.

**Kołomyja, 19. grudnia.** Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie b. m. na targach w Kołomyi, Kuttach i Śniatynie w przecięciu mecz pszenicy po 3zł.75c.—4zł.17c.—3zł.38c.; żyta 2zł.90c.—2zł.96c.—2zł.56c.; jęczmienia 1zł.82c.—2zł.—1zł.87c.; owsa 1zł.11c.—1zł.39c.—1zł.11c.; hreczki 2zł.41c.—2zł.50c.—2zł.38c.; kukurudzy 2zł.24c.—2zł.—2zł.5c.; kartofli 1zł.—1zł.—82c. Cetnar siana 80c.—65c.—1zł.15c.; wełny w Kuttach 35 zł. Za sąg drzewa twardego płacono 6zł.—7zł.50c.—6zł.57c., miękkiego 5zł.—3zł.50c.—0. Funt mięsa wołowego kosztował 10c.—10c.—9c. i mas okowity 68c.—64c.—50c. w. a.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. stycznia 1862.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Ożarowski Wład., z Lackiego.

Hotel Langa: Tyrlecki Kornel, z Korezyna. — Lewicki Kornel, adwokat krajowy, z Rzeszowa.

Hotel angielski: Jaciewicz Sylwester, c. k. notaryusz, z Hasiatyna.

Hotel krakowski: Zalewski Karol, z Horodyszcza.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. stycznia 1862.

PP. Łukasiewicz Teodor, kanonik, do Przemyśla. — Jaszewski Julian, do Lublina. — Wysocki Flor., do Hrehorowa. — HHr. Drohojewscy Józef i Zygmunt, do Balicy.

**Spęstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie**  
Dnia 31. grudnia 1861 i 1. stycznia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	332.29	— 13.4	86.8	wschodni	si. mgła
2. god. po poł.	330.21	— 9.0	62.4	połud.-zach.	" pochmurno
10. god. wiecz.	327.54	— 6.9	81.7	zachodni	si. pogoda
7. god. zrana	325.02	— 5.0	86.4	zachodni	si. pochmurno
2. god. po poł.	322.62	— 3.3	97.3	"	" śnieg
10. god. wiecz.	323.20	— 4.3	90.3	"	"

Wysokość śniegu 25 ..

## T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „Lobzowanie,” komedia w 1 akcie ze śpiewami L. Anczyca, i „Trudny wybór,” komedia w 1 akcie z francuskiego.

## Kurs lwowski.

Dnia 2. stycznia.

		gotówka		wwarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	59	6	65
Dukat cesarski		6	62	6	68
Półimperyj zł. rosyjski		11	44	11	57
Rubel srebrny rosyjski		2	17	2	19
Talar pruski		2	11	2	13
Polski kurant i pięciozłotówka					
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		78	23	78	20
„ „ „ „ m. k. za 100 zł.		82	23	82	20
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	166	50	168	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		66	12	66	70
5% Pożyczka narodowa		89	88	81	75

## Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 2. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.25. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —. Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 748.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 179.40; niższo-austr. towarzy-  
stwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 141.10. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.67, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 139.50

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. grudnia.

1. Dług publiczny.			
A. Państwa.	pien.	towar.	
W austr. wal. po 5% . . .	62 25	62.35	
Z pożyczki narod. z proc.			
od stycznia do lipca po 5% . . .	82 10	82 20	
Z pożyczki narod. z proc.			
od kwiet. do paźd. po 5% . . .	81 50	81.60	
Z r. 1851, ser. B. po 5% . . .	—	—	
Metaliki po 5% . . .	66.25	66 35	
Metaliki z proc. od maja do			
listopada po 5% . . .	—	—	
dtto. „ 4 1/2% . . .	55.50	58.75	
dtto. „ 4% . . .	52.50	52.75	
dtto. „ 3% . . .	39 —	39.50	
dtto. „ 2 1/2% . . .	33. —	35. —	
dtto. „ 1% . . .	13.25	13.50	
Przez. do wylos. z r. 1839	123.25	123.75	
„ 1854	87.25	87.50	
„ 1860	81.90	82 10	
Przeznaczone do losowan.			
z r. 1860 po 100 zł. . .	88.50	88.75	
Renty Como po 42 lir. aus.	17 80	18. —	
Wylos. obl. daw. n.	64 —	64.50	
długu państ.	4 1/2% . . .	58 —	58.50
„ 4% . . .	51. —	52 —	
„ 3 1/2% . . .	45.50	46. —	
„ 3% . . .	—	46. —	
Przez. do los. obl.	2 1/2% . . .	43.50	44.50
daw. długu państ.	2 1/2% . . .	—	39. —
z proc. w kraju	2 1/2% . . .	33.50	34.50
„ 1 1/2% . . .	—	30.50	
dtto. z procent	5% . . .	64. —	64.50
za granicą . . .	4 1/2% . . .	58. —	58.50
„ 4% . . .	51. —	52 —	
B. Krajów koronnych			
Niższej Austrii . . .	88.50	88.75	
Wyż. Aust. i Salb. . .	88. —	88.50	
Czech . . .	89.25	89.75	
Morawii . . .	87.50	88 —	
Szląska . . .	86.50	87. —	
Syryi . . .	88 —	88.50	
Tyrolu . . .	96. —	97. —	
Kar., Krainy, i Wyh. . .	86.50	87.50	
Węgier . . .	67.75	68 —	

Obligacje indetr. po 5% za 100 zł.	
Niższej Austrii . . .	88.50
Wyż. Aust. i Salb. . .	88. —
Czech . . .	89.25
Morawii . . .	87.50
Szląska . . .	86.50
Syryi . . .	88 —
Tyrolu . . .	96. —
Kar., Krainy, i Wyh. . .	86.50
Węgier . . .	67.75

2. Stan oblig. domestykaln.			
po 3% za 100 zł. . .	16. —	17. —	
„ 2 1/2% za 100 zł. . .	14. —	15. —	
„ 2 1/4% za 100 zł. . .	12. —	13. —	
„ 2% za 100 zł. . .	11. —	12. —	
„ 1 3/4% za 100 zł. . .	10. —	11. —	

3. Akcyje.			
Banku nar. . . . .	746 —	748 —	
Inst. kred. dla handlu po			
200 zł. w. a. . . . .	177.20	177.40	
Niż.-austr. tow. eskont.			
po 500 zł. . . . .	601 —	602 —	
Póln. kol. po 1000 zł. m. k.	2122. —	2124. —	
Tow. kolei żel. państwa po			
200 zł. m. k. czyli 500 fr.	277.75	278 —	
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	151. —	151.50	
Polud.-póln.-niem. kolei			
kom. po 200 zł. m. k. . .	120 —	120.50	
Kolei Cisy po 200 zł. m. k.			
po 140 zł. (70%) wpłaty	147. —	147. —	
Polud. kolei państw. lomb.-			
wen. i central. włoskiej			
kolei żel. po 200 zł. w. a.			
czyli 500 fr. z wpłatą			
160 zł. (80%) . . . . .	261 —	263. —	
Kol. Kar. Lnd. po 200 zł.			
m.k. z wpł. po 160 zł. (80%)	166.25	166.75	
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis.			
po 200 zł. m. k. . . . .	23. —	25. —	
dote. II. emis. po 200 zł. m. k.	73. —	75. —	
Kolei Busehradzka po			
500 zł. m. k. . . . .	700. —	720. —	